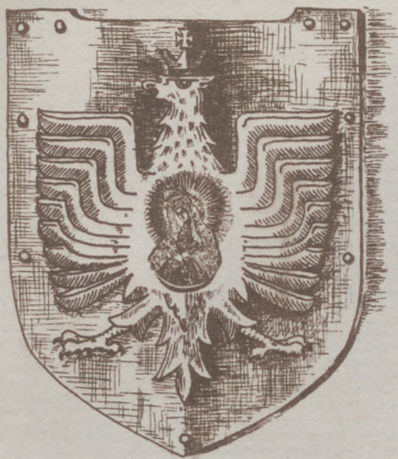


Rok II
NR 2 31.1.1947



P. Stachiewicz Marta Boska Gromniczna

ZNAK

"ZNAK"

Dwutygodnik Katolicko - Społeczny.

Rok II. Lund, dnia 31 stycznia 1947 r. Nr. 2. (8)

Pod sztandarem Marii.

"...Jak ongiś po szwedzkim najeździe król Jan Kazimierz Ciebie za Patronkę i Królową Państwa obrał i Rzeczpospolitą Twojej szczególnej opiece i obronie polecił, tak w tę dziejową chwilę my, dzieci Narodu Polskiego, stajemy przed Twoim tronem z hołdem miłości, czci serdecznej i wdzięczności." (Ślubowania 8 września 1946)

W dzień Matki Boskiej Gromnicznej, jak w każde święto Marii, myśli biegną do Tej, pod której możną opieką i zwycięskim sztandarem grupują się dziś szerokie rzesze Narodu Polskiego w Kraju i zagranicą, w walce o swoją wolność i przyszłe oblicze świata. Spojrzenie na rolę Marii w Kościele katolickim wykazuje Jej wielki współudział w dziele Odkupienia i Jej nieustanne wstawiennictwo z Nieba. Matka Boża tak silnie złączona z Bogiem-Zbawicielem i ludźmi - wnosi do duszy polskiej i do życia narodu naszego w ciągu jego dziejów szczególne wartości twórcze.
Zastanawiając się w artykule p. tyt. "Śluby Maryjne" (MYŚL POLSKA, nr. 104) nad źródłem tych Ślubów w Polsce - prof. Wł. Folkierski, min. Oświaty polskiego Rządu w Londynie, pisze m.i.:

"Są pewne zjawiska życia narodowego, a zwłaszcza narodowo-religijnego, których nie należy traktować pobieżnie. Nie wystarczy je przebyć i nawet je czcić, trzeba je jeszcze zrozumieć, o nich pamiętać, trzeba wprowadzić je na swoje miejsce w krążeniu narodowej energii i w pokładach wiekami narosłej świadomości narodowej.-Do rzędu takich zjawisk należą niedawne Śluby Maryjne, których dokonała Polska oddając się 8 września pod opiekę Najśw. Panny w Częstochowie. Wiadomo, że przed laty 10-ciu podobnego aktu dokonał młodzież akademicka. Oba te akty nawiązują do czegoś znacznie dawniejszego, do Ślubów Lwowskich Jana Kazimierza z r.1656.

Śluby Kazimierzowskie przetrwają w pamięci i świadomości Narodu. Królowa Korony Polskiej żyć będzie w narodzie tym mocniej, im bardziej zanikać będzie jego byt niepodległy. Do Niej modlono się w niewoli i na wygnaniu. Z myślą o Niej szli w bój sodalisi barscy i napoleońscy.-Przywrócona do niepodległego bytu Traktatem Wersalskim Polska od razu zidentyfikowała święto narodowe 3 Maja z świętem kościelnym Dnia Królowej Korony Polskiej... Do takiej tradycji narodowej, wiekowej i dostojnej, należy to co się stało w roku 1946 w umęczonej Polsce. Dnia 15 lipca oddano pod opiekę Najśw. Panny wszystkie parafie polskie. Dnia 15 sierpnia uczyniły to samo diecezje polskie. W dniu 22 sierpnia podobne ślubowanie złożyły wszystkie oddziały wojska polskiego w Italii, w Niemczech, we Francji i w Anglii.

Rzeczywistość tego roku pańskiego 1946 przyniosła ze sobą jakby nową odmianę ślubowania. Oto, zamiast nieistniejącego Króla i w nieobecności na ziemiach Rzeczypospolitej prawowitych władz Jej, aktu ślubowania w imieniu Narodu dokonali zebrani na Jasnej Górze polscy biskupi. Obecną tam była Królowa Korony Polskiej. ... Dzień 8 września 1946 proklamowany został jako dzień modlitwy za Polskę tak przez kardynała Westminsteru, jak i przez kardynałów amerykańskich. Spostrzegamy fakt ciekawy rozchodzenia się tego zjawiska religijnego z Jasnej Góry na cały anglosaski zachód - tak, jakby Polska przechodziła do ofensywy, na razie w modlitwie i afirmacji wierności dla swego Kościoła i swojej kultury narodowej i europejskiej. Bo tak właśnie się rzecz przedstawia, że głęboki ten nurt religijny stanowi dawną organiczną więź, łączącą nas z Europą. Tak oto buduje się dziś fundament i tamę, których nie przerwie żaden zalew wrogiej ideologii komunistycznej."

Antoni Bogusławski.

OSTRA BRAMA.

=+=:=+=:=+=:=+=

Panno Święta, co Jasnej bronisz
Częstochowy i w Ostrej świecisz
Bramie...(PAN TADEUSZ)

Tak: zwykła miejska ulica
I prosta ponad nią brama,
Lecz z nad niej chyli swe lica
Ona - Gwiaździsta - Ta sama...

Ta sama, co od prawieka
Wciąż w Ostrej świeci Bramie,
Piastunka Boga-Człowieka
W obronnych ścian załamie.

Pysznego niema kościoła
I tylko światłem się jarzy
I gwiazd diademem - dokoła
Schylonej na dół twarzy.

Lud udręczony nie rzadko
Tam na kolanach spływa,
I jest mu Jedyną Matką,
Kojąca i Boleściwa.

Karaim, Tatar, Żydowin
Przed Jej słodyczą się korzy.
Jej -człek z puszczańskich borowin
Nieufne serce otworzy.

I wiedzą świątynie wilna,
Iż da im przetrwać do chwili,
Gdy - Sprawiedliwie Nieomylna-
Swe dłonie ku nim schyli.

Wzlatują ku Niej pacierze
I krwią nabiegłe modlitwy
Jednego z naddziadów wierzę
Ludu Korony i Litwy.

=================

Tadeusz Bielecki x/

".... Zadaniem Kraju jest przetrwać i nie dać się duchowo wchłonąć przez obcy nam organizm państwowy.

Zadaniem emigracji - zachować łączność polityczną z Krajem, utrzymać niezależną myśl i działanie polskie, oraz siły zbrojne Rzeczypospolitej związane z głównym nurtem polityki polskiej i niepodległą postawą naszego narodu, oraz - co najważniejsze - poprowadzić na gruncie międzynarodowym walkę o odbudowanie niezależnego państwa polskiego.

Obowiązek myślenia i działania w imię wyzwolenia kraju spod przemocy spoczywa na każdym Polaku, którego los rzucił za granicę. Spełnienie tego obowiązku wypełni pustkę duchową, jaka niejednego gryzie i uchroni nas od losu wiecznych emigrantów."

---

x/ Wiceprzewodniczący Rady Narodowej R.P. w Londynie, zastępującej Sejm w latach wojny - Prezes Zarządu Gł. Stronnictwa Narodowego. Cytowany wyjątek wzięty został z artykułu p.tyt. "Wielka Gra" (Miesięcznik MYŚL POLSKA Nr.96, Londyn 1946)

SŁOWO BOŻE
+ = + = + = + = + = +

Z Ewangelii św.na Uroczystość Oczyszczenia Najśw. Marji Panny (2 lutego). Łuk.2.

W on czas po upływie dni oczyszczenia Marji,według prawa Mojżeszowego,zanieśli JEZUSA do Jerozolimy,aby Go stawić przed Panem.-A oto żył w Jerozolimie człowiek,imieniem Symeon,mąż sprawiedliwy i pobożny,który..od ducha Świę=tego otrzymał objawienie,że nie umrze,póki nie ujrzy Chrystusa Pańskiego.A wiedziony Duchem,przybył do świą=tyni.A gdy wnosili Dziecię JEZUS Rodzice Jego.. wtedy on wziął Je w objęcia swe i wielbił Boga,i rzekł:Teraz wy=puszczasz sługę Swego,Panie,,. w pokoju,albowiem wzrok mój ujrzał Twe zbawienie,któreś zgotował wobec wszyst=kich ludów światło wśród pogan na ich oświecenie,i chwa=łę ludu Twego,Izraela.

Najświętsza Maria Panna,której pamiątkę oczyszczenia corocznie obcho=dzimy 2-go lutego,była Matką i Opiekunką Przedwiecznego Światła -. Jednorodzonego Syna Bożego. W tym też uroczystym dniu poświęca zawsze ka=płan gromnice,które symbolizują nam Światło Wiekuiste.

Gromnica,jako symbol Chrystusa,zrodzonego na oświecenie wszystkich lu=dów,nie może nam przyświecać dopiero na łożu śmierci.Trzeba o niej myśleć i w jej blaskach chodzić śladami Zbawcy przez całe nasze życie.Stosownie do tego Kościół św.wkłada poświęcone gromnice do rąk nie konających,ale zdrowych,pełnych sił,zdolnych do podejmowania walki ze złem na śmierć i życie. Już przy chrzcie mówi kapłan do dziecka,podając rodzicom chrzest=nym zapaloną gromnicę

"Weźmij pochodnię gorejącą i beznagannie strzeż Chrztu twojego : chowaj Boże przykazania..."

Przy blasku też świecy przyjmuje potem dziecię,gdy podrośnie,do czyste=go serca swego Jezusa Eucharystycznego,w pierwszej Komunii św. Z gromni=cą wreszcie w ręku,wśród cierpień i bólów opuszcza człowiek pole doczes=nej walki,idzie ku Światłu Wiekuistemu po zasłużoną zapłatę.

Szczęśliwy wtedy ten,w którego ręku światło gromnicy nie koliduje,ale harmonizuje ze stanem,ze światłem jego duszy.Błogosławiony wtedy ten,któ=ry przez całe swoje życie,wpatrzony w Światło Zbawienia świata,pamiętał na rzeczy ostateczne : na śmierć,która jest pewna,i na Sąd Boży,który jest tak pewny jak śmierć - który swoim przykładem świecił innym.Spokojnie wreszcie umiera ten,który wśród ciężkich dni żywota nie załamał się,nie poddawał się słabości i zwątpieniu nawet wtedy,gdy biły nań pioruny nie=szczęść - który,opromieniony światłem żywej wiary,nieustannie zwracał się o pomoc i ratunek do Chrystusa i Jego Matki Niepokalanej,chroniącej od wszelkich gromów i broniącej nas zawsze przed rozwartymi paszczami żarłocznych wilków.

Taki też w chwili wyzwolenia się duszy z więzów jego ciała może śmiało za Symeonem zawołać :

" Teraz wypuszczasz,Panie,sługę swego w pokoju.."AMEN.

X.Cz.Chmielewski

Wiadomości z Kraju i ze świata katolickiego.
=&=

W przemówieniu wigilijnym Ojciec św. Pius XII dotknął trudności, w których znajduje się świat, a które jeszcze nie zostały pokonane. Zwracając się do rządców narodów, żądał Ojciec św. przede wszystkiem wysiłków zmierzających do złagodzenia cierpień milionów ludzi w całym świecie.

Prymas Polski, ks. Kardynał Hlond przemówił w wieczór wigilijny przez radio watykańskie. M.i. powiedział: "...Nasza wizja betlejemska jest dziś jaśniejsza, nasze rozumienie rzeczywistości i cudu narodzin Boga-Człowieka jest dziś wnikliwsze, głębsze jest dziś przeżycie religijne kolędowego nabożeństwa. Bo o żłóbek Chrystusowy toczy się spór, wielki spór o jego treść, dziejowy spór o bóstwo i prawa tej Dzieciny. Ludy spętane kłamstwem, trwogą dławione, męczące się na dnie duchowej niedoli zatracają widnokręgi objawienia i w żłóbku widzą już tylko zjawy i symbole. Ducha Polski atoli nie omglił ani ból, ani czad fałszu, ani opętanie doczesnością. Dziś więcej aniżeli kiedykolwiek dla Polski żłóbek to świt, a to Dziecię to wódz, a Chrystus to Król, to Bóg, to droga i zbawienie."

Angielski Kardynał Griffin wygłosił przemówienie, w którym powiedział, że wolność ma być dla wszystkich, a nie tylko dla jednej strony. Wskazał równocześnie zasady, które poręczają rzeczywistą wolność w stosunkach międzynarodowych. Są to m.i.:
Prawa narodów muszą być zgodne z prawami Bożymi.- Trzeba sobie uświadomić, że źródłem wszelkiego zła na świecie jest zło duchowe i obyczajowe.- Mężowie na obecnych konferencjach mają mieć przede wszystkiem dobrą wolę.- Muszą zniknąć niezgody między narodami i musi ustać wojna nerwów.

Pamięci ks. Władysława Korniłowicza, zmarłego jesienią ub.r., poświęca krakowski "Tygodnik Powszechny" dłuższe rozważania. Autor, biskup lubelski, podkreśla, że Zmarły wywarł stanowczy wpływ na religijność inteligencji polskiej, nadto nazwisko jego związane jest trwale z Zakładem dla Niewidomych w Laskach p. Warszawą. Mówiąc o rysach duchowych ks. Korniłowicza pisze autor m.i.:" nie zrywał on z tym, co ludzkie. Przeciwnie, w Bogu widział powiązanie tego co Boże, z tym, co ludzkie. Aprobował cały porządek przyrodzony i widział w nim wielką dobroć Boga.

Metropolita Poznański z opłatkiem u chorych. Ks. Arcybiskup W. Dymek w wigilię Bożego Narodzenia odwiedził 9 lecznic w Poznaniu i podzielił się opłatkiem z przeszło tysiącem chorych.

Męczeńskie biskupstwo ks. Michała Kozala, pod tym tytułem ukazała się w ub.r. nakładem Seminarium Duchownego w Włocławku broszura napisana przez towarzysza doli obozowej Zmarłego. Przedstawia ona świetlaną postać Biskupa w jego męczeństwie od chwili zajęcia Włocławka przez wojska niem. do śmierci w Dachau. Obok książki J. Dobraczyńskiego pt. Skąpiec Boży, poświęconej śp. O. Kolbemu, jest to druga książka, która sięga do bogatych zasobów duchowych z minionej wojny i przedstawia bohaterską postać, jedną z tysięcy, będącą uosobieniem szczytnego idealizmu polskiego.

Piękno pracy. "Tygodnik Warszawski" w omówieniu przygotowywanej do ~~druku~~ książki Jerzego Brauna pt. "Nowy świat kultury" zatrzymuje się nad zagadnieniem urzeczywistnienia piękna pracy, a uniknięcia jej bezduszności. Drogę do tego widzi autor w pomnażaniu "swobody twórczej", która jest możliwą m.i. pod warunkiem osobistego zainteresowania w wykonywanej pracy. Warunek ten spełnia własność prywatna, to też zdaniem jego postęp winien iść nie w kierunku kolektywizacji, lecz jak najszerszego uwłaszczania mas.- Tezy tego rodzaju były w programie polskiego ruchu narodowego na wiele lat przed wojną.







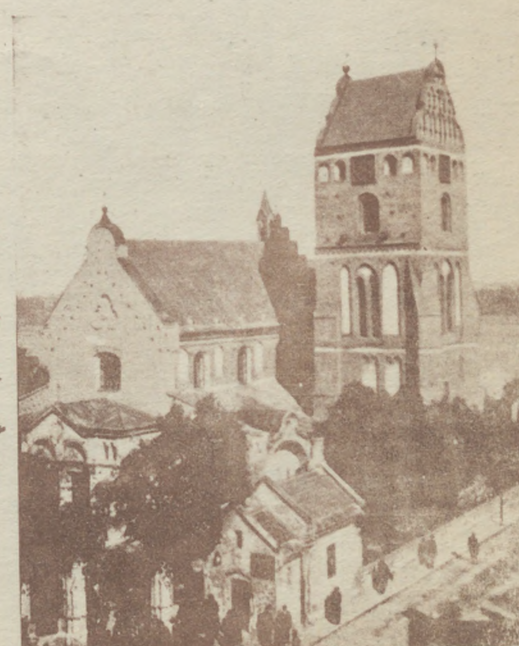
Jasełka polskie w Småland



"Rodzinka" w Strömnäsbrück, wśród której znajdują się inicjatorzy Turnieju Głodowego



Warszawa. Kościoł N. Marii Panny najstarszy kościół w Warszawie i Kolumna Zygmunta, które są obecnie w odbudowie



Chrześcijańskie Związki Zawodowe w Szwajcarii uchwaliły przyjmować w swe szeregi Polaków,pracujących w tym kraju.Prawie wszyscy Polacy wpisali się do tych związków,co pozwala im na obronę swych interesów gospodarczych bez mięszania się do wewn.polityki szwajcarskiej.Wszystkie ośrodki zawodowe w Szwajcarii ustosunkowały się do Polaków bardzo przychylnie i pospieszyły z konkretną pomocą w znalezieniu odpowiedniej pracy.
Chrześc.Związki Zawodowe w Szwajcariii są dobrze zorganizowane i wywierają wielki wpływ na stosunki gospodarcze w federacji helweckiej.Zauważyć należy,że opierające się na Encyklikach Leona XIII.chrześc.zw.zawodowe rozwijają się pomyślnie we wszystkich krajach,których rządy przestrzegają wolności obywatelskich.W przeciwieństwie do komunistycznych zw.robotniczych, związki chrześc.nie prowadzą nienawistnej walki klas w łonie narodu i przeciwstawiają się materialistycznej teorii,prowadzącej zawsze do totalizmu politycznego i niewoli warstw robotniczych.Domagają się poprawy losu robotnika,naprawy urządzeń społecznych,lecz przeciwne są bratobójczym walkom wewnętrznym.

Towarzystwo Przyjaciół Polski we Francji ("Les Amis de la Pologne")rozpoczęło znów energiczną działalność charytatywno-kulturalną poza wszelkimi sporami polityki wewnętrznej,czy zagranicznej polskiej.Zasłużona sekretarka Towarzystwa,p.Róża Bailly,rozesłała kilkadziesiąt tysięcy ulotek i broszur w sprawie pomocy dla Polaków,przebywających obecnie we Francji.Ponadto oddała ona do dyspozycji polskich inwalidów wojennych swoją posiadłość, gdzie stworzono szkołę przygotowania zawodowego dla tychże inwalidów.Dzięki inicjatywie Towarzystwa rodziny francuskie przyjęły loo żołnierzy pol. oraz złożyły 35 tys.franków dla pol.zakładu św.Kazimierza we Francji.Poza tym Towarzystwo organizuje kursy zawodowe mechaniki i ślusarstwa.

Sieroty polskie w wiosce dziecięcej "Pestalozzi-Dorf".Z inicjatywy dziennikarza szwajcarskiego W.P.Corti,i przy pomocy całego społeczeństwa szwajcarskiego stworzono koło miejscowości TREGEN wioskę dziecięcą,nazwaną imieniem wielkiego pedagoga szwajc."Pestalozzi-Dorf".W "Pestalozzi-Dorf"przeznaczono 4 domy dla 32 sierot polskich,dla sprowadzenia których wyjechał do W-wy psychiatra szwajc.i lekarz dziecięcy,Dr.Meierhofer z Zurychu.Przywiezie on 16 sierót polskich w wieku od 4-12 lat życia,drugie 16 sierót przybędzie z Domu Dziecka polskich uchodźców we Włoszech.Dzieci wychowywane będą w wiosce aż do pełnej dojrzałości,a co roku spędzać będą miesiąc wakacji w Polsce.

Dzieci polskie w Barcelonie. Do Barcelony przywieziono z Niemiec 6o-ro dzieci,wywiezionych z Polski celem germanizacji.Dzieci zapomniały mówić po polsku i przesiąknęły niechęcią do rodzinnego kraju,do Anglii i do Francji.Polski Czerwony Krzyż i Polki,przebywające w Barcelonie,zaopiekowały się gromadką,ucząc dzieci języka i historii Polski.

Pomoc studentów szwajcarskich dla słuchaczy katol.uniwersytetu w Lublinie Studenckie zrzeszenie "Academia Friburgensis" rozpoczęło akcję niesienia pomocy swoim kolegom profesorom i słuchaczom katol.Uniwersytetu w Lublinie-"jedynej uczelni na Wschodzie Europy,która jest w stanie wychować młodzież w duchu katolickim".Zebrane do 15 stycznia br.dary miała przywieźć do Polski specjalna delegacja akademików szwajcarskich,która dąży do nawiązania bezpośredniego kontaktu z młodzieżą uniwersytecką w naszym kraju.

Sprawozdanie Katol.Rady Pomocy Polakom z siedzibą w Londynie podaje,że zebrano ostatnio 17 tys.funtów na pomoc Polakom.Część tej sumy przekazano ks.Prymasowi Hlondowi,a część rozdzielono między różne instytucje dobroczynne polsko-angielskie,opiekujące się dziećmi oraz studentami polskimi.

Ks.Kardynał Spellman ,Arcybiskup N.Jorku oświadczył,że na apel Ojca św. katolicy amerykańscy złożyli ostatnio dwa i pół miljona kilogramów odzieży,przeznaczonej dla ofiar wojny w Europie.

Wybory w Kraju, jak było do przewidzenia, poprzedzone terrorem i naciskiem, przeprowadzone wbrew wszelkim demokratycznym pojęciom – przyniosły "zwycięstwo" blokowi komunistycznemu. Jedyne stronnictwo opozycyjne PSL Mikołajczyka otrzymało z łaski komunistów jedynie 6% mandatów, wobec tego nie będzie ono reprezentowane w rządzie. Mikołajczyk założył protest, oświadczając wobec dziennikarzy zagranicznych, że "wybory nie były ani wolne, ani nieskrępowane i że mniejszość rządząca obecnie Polską za pomocą terroru fizycznego i brutalnej przemocy spędzała miliony ludzi do urn, zmuszając ich do głosowania za blokiem komunistycznym." – Urzędnicy w całej Polsce w przeddzień wyborów odbyli zebrania, na których wyznaczono starszych grup pod przewodnictwem których obowiązani byli gremjalnie udać się do lokalu wyborczego i głosować jawnie. – W pow. warszawskim i innych żołnierze zatrzymywali chłopów na drodze do lokali wyborczych, przeprowadzali rewizję osobistą, darli znajdywane kartki PSL i wręczali kartki Nr. 3, bloku komunistycznego. Zdarzały się przytem wypadki pobicia. – W wyniku wyborów we wszystkich miejscowościach całej Polski odbyły się manifestacyjne pochody "zwysięstwa" demokracji z czerwonymi sztandarami, na które spędzano ludność, żądając od niej zapisania się na liście obecności, wyłożoną na placu publicznym. Uchylenie się od tego obowiązku okrzyczane było z miejsca jako wrogi stosunek do "demokracji".

Posiedzenie nowego "sejmu" wyznaczone zostało na 4 lutego br., jak donosi radio warszawskie. Przewiduje się, że premierem nowego rządu będzie Gomółka, wicepremierem Cyrankiewicz, a miejsce Mikołajczyka jako ministra rolnictwa zajmie Dąb-Kocioł.

Angielskie tygodniki katolickie zamieściły liczne artykuły i notatki o wyborach w Polsce. – "The Uniwers" pisze, że niema już obecnie żadnych podstaw do uznawania w dalszym ciągu prowizorycznego rządu polskiego, gdyż wszystkie warunki, na kt. było oparte to uznanie, zostały złamane. "The Catholic Times" zaznacza, że poprzez Polskę Rosja posuwa się jeszcze o jeden krok naprzód w kierunku panowania nad Europą. Podkreśla również, że każdy, kto ma choć iskierkę ludzkości, nie będzie chciał zmuszać Polaków lub innych wysiedleńców do powrotu do kraju, znajdującego się pod panowaniem Sowietów. "The Tablet" przypomina, że uznanie tymczasowego rządu pol. nastąpiło pod warunkiem przeprowadzenia wolnych i nieskrępowanych wyborów. Obecnie więc rządy mocarstw stoją wobec obowiązku nieuznania wyników wyborów w Polsce, które nie były ani wolne, ani nieskrępowane, lecz zupełnym oszukaństwem i zaprzeczeniem prawdziwej woli narodu.

Kongres Polonii Amerykańskiej domaga się od rządu amerykańskiego zamianowania tego Kongresu opiekunem sprawy polskiej zagranicą. Polonia Amerykańska, jak pisze "NOWY ŚWIAT", nie ustanie w bezkompromisowej walce o prawdziwą niepodległość i całość Polski.

Aresztowania profesorów w Polsce. Pod prowokacyjnym zarzutem należenia do organizacji podziemnej Urząd Bezpieczeństwa aresztował w Łodzi profesorów uniwersytetu, Kazimierza Bredę i Dr. Tad. Kożuchowskiego.

Nowych biskupów zamianował Ojciec św. w Polsce. Są nimi: ks. Franciszek Jedwabski – Poznań, ks. Paweł Czesław Rydzewski – Łomża, ks. Karol Pękala – Tarnów.

Proces Fischera, gubernatora niemieckiego okręgu warszawskiego, toczy się w Warszawie. W czasie procesu wyszły na jaw m.i. ohydne szczegóły niszczenia w latach okupacji niem. Kościoła katolickiego w Polsce i mordowania księży.

Więzienia we Wronkach, Olsztynie, Zamku Lubelskim i inne są, jak donoszą z Polski, przepełnione. Również kilkunastu księży, aresztowanych bez wyraźnego powodu na kilka tygodni przed wyborami, czeka na rozprawy sądowe. Prokuratorzy spodziewają się amnestji polit. po wyborach.

Podporucznik Joe.

+=+=+=+=+=+=+=+=+=+

Poniżej wyjątek z głośnej podczas wojny książki polskiego podróżnika A.FIEDLERA "Dywizjon 303".Opowiada ona o dzielności naszych lotników,którzy w tak znacznym stopniu przyczynili się do ocalenia Anglii podczas słynnej bitwy o Wielką Brytanię. Książka ta wydana za granicą w języku pol. i ang.,w kraju przepisywana była ręcznie,a później wydana w tajnej drukarni.

"Podporucznik Joe,(jest to imię wojenne jednego z polskich lotników) jak go przezwali koledzy,jest właściwie zagadką.Łagodny uśmiech Joe'a i bardzo jasne,bardzo pogodne jego oczy kryją w sobie jeszcze inną niespodziankę,bo nikt by nie przypuszczał,że ówże Joe przeszedł za życia męki piekła.Owego wrześniowego dnia rąbaniny Dornierów i on strącił bombowca.W zamieszaniu,jakie następnie powstało,ścigał uciekających Niemców aż nad Dover,lecz tu,otoczony Messerschmittami,dostał pociskiem z działka lotniczego.Dostał dobrze.Gdy huk rozległ się w kabinie,szrapnel wyrwał mu wielkie kawały mięsa z uda,z biodra i z ramienia.Pozostał jedyny ratunek: skakać. Joe szamotał się jak zwierz na uwięzi,z okaleczonego ciała dobywał ostatnich sił,wreszcie udało się.Zerwał przewody. wyleciał w powietrze.Spadał w dziwnym położeniu: plecami do dołu,twarzą do góry.Nie widział ziemi.Nagle ogarnął go paroksyzm niepokoju: a nuż ziemia jest niedaleko ?! Stracił zupełnie poczucie czasu i wysokości.Kiedy wyskakiwał ? Jak długo spadał ? Minuty,czy tylko ułamki sekund ?Joe spadał jak martwa kula. Starał się odwrócić głowę,by spojrzeć w dół - nie mógł.Zaczął liczyć: raz,dwa..lecz ustał.Dość spadania! Otworzyć spadochron! Lecz spadochron otwiera się prawą ręką,pociągnięciem rękojeści.Joe nie mógł ruszać prawą ręką,była od rany sparaliżowana.Nie mógł otworzyć spadochronu.Próbował lewą.Daremnie.Lewą nie dosięgał.Śmierć zajrzała mu w oczy blisko,wyraziście.Lecz Joe nie chciał się poddać,wybuchał nowym spazmem walki.Chciał żyć! Zaczął szarpać lewą ręką jak w konwulsjach.Żyć! Otworzyć spadochron!

Nagle w jakimś skurczu natknęła się ręka na metal.Rękojeść.W istocie była to rękojeść spadochronu.Wyszarpał on.Posłyszał nagle przeciągły szum poza plecami.Plecak się opróżniał.Spadochron się rozwijał.Joe zrozumiał,że jest ocalony.Gdy spadochron rozwarł się cały i utworzył kopułę,szarpnął ostro ciałem Joe'a i postawił je w pozycji normalnej,głową do góry.Szarpnięcie spowodowało nowy ból,tak przeszywający,że Joe myślał,iż oszaleje.Wisiał na pasach przechodzących przez zranione bio=

dro i dlatego tak dolegało.

Ogromne męczarnie wzmagały się z każdą chwilą.Nie było na nie rady. Pomimo cierpień Joe nie tracił przytomności: przeciwnie,powiew wiatru go orzeźwiał.I to było najstraszniejsze.Wylądował wreszcie w pobliżu jakiejś wsi.Spadochron wlókł go i obtłukiwał po twardych grudach za=oranej ziemi,lecz Joe był już zupełnie zobojętniały na udręki po po=przednich przeżyciach.Gdy Joe'a wkładali do ambulansu,zapadał w głębo=ki sen.Po 3 miesiącach wyszedł ze szpitala.Ubyło mu ciała,lecz rany się zagoiły.Pozostała dawna krzepa w mięśniach i duch pozostał.

Joe jest znów w powietrzu i poluje na bombowce i Messerschmitty. Lecz co najdziwniejsze w nim i co najbardziej uderza - to jego oczy i jego uśmiech.Joe ma w oczach wciąż słońce,a w uśmiechu dziecięcą ra=dość.Bolesne przeżycia i kilkutygodniowa gorączka nie złamały go,nie pozostawiły żadnych złych śladów.

Jego niepokonana żywotność jest wzruszająca,i czasem,patrząc na to nieugięte chłopię znad Wisły,odnosi się wrażenie,że Joe jest wię=cej niż dziarskim myśliwcem.Że Joe to symbol jakiejś niezniszczalnej rasy.Że jego ból i blizny i słoneczne oczy i uśmiech to rzeczywiście symbole zwycięskiego,choć w ranach,Narodu."

&=&=&=&=&=&=&

Zakonnik - admirałem morskim.

:-:-:-:-:-:-:-:-:-:-:-:-:-:-:-:

Francuski ksiądz Georges T.D'Argenlieu doszedł,jak na duchownego, do niezwykłych godności i stanowisk we Francji.Liczy on obecnie 57 lat życia i należy do Zakonu OO.Karmelitów,do którego wstąpił po za=kończeniu pierwszej wojny światowej,jako prosty żołnierz.

W roku 1932 został on mianowany prowincjałem OO.Karmelitów w Pa=ryżu i dzięki jego wysiłkom i zdolnościom organizatorskim karmelitań=ska prowincja paryska,która miała wiele trudności z niechrześcijań=skimi rządami francuskimi,znów zaczęła się szybko rozwijać.

W drugiej wojnie światowej O.D'Argenlieu został zmobilizowany i brał udział w wielu bitwach.Został on wzięty do niewoli przez Niem=ców,ale po krótkim czasie zdołał zbiec z obozu w przebraniu niemiec=kiego wieśniaka,i przedostał się do Anglii,gdzie przyłączył się do armii Gen.De Gaulle.

W czasie nieudałej wyprawy na Dakar został ranny i zmuszony do pozostania w Afryce,gdzie później odegrał wielką rolę w akcji,która doprowadziła do przyłączenia się francuskiej Afryki Centralnej do ruchu gen.De Gaulle'a. W r.1941 O.D'ARGENLIEU został mianowany admi=rałem morskim i wyznaczony na Wysokiego Komisarza Wysp Francuskich na Pacyfiku.Od sierpnia 1945 r.był francuskim komisarzem w Indochi=nach i naczelnym wodzem na Dalekim Wschodzie.

Obecnie O.D'Argenlieu zrezygnował ze wszystkich godności i wró=cił do swego zakonu,w którym zajmuje urząd przełożonego jednego z największych karmelickich klasztorów we Francji.

Polska parafia w Szwecji.

W połowie drogi między Malmö a Göteborgiem, obok Halmstad, znajduje się fabryczna miejscowość Oskarström. Do tej miejscowości przed pierwszą wojną światową twardy los szukania chleba zapędził około tysiąca Polaków.

Spracowanymi rękoma zdobywali nasi rodacy możność egzystencji poza ojczyzną. Brakło im jednak kościoła katolickiego. I oto z woli J.Ex.Ks.Biskupa Müllera w 1925 r. staje kościół, plebania, ochronka dla dzieci, prowadzona przez polskie Siostry Służebniczki. - Tęsknota za domem rodzinnym kazała wielu rodakom powrócić do Kraju.

Po wojnie ostatniej, dzięki akcji hr. Bernadotte znowu Oskarström i jego okolice zapełniły się polskimi uchodźcami z obozów koncentracyjnych. Wzrosło życie religijne, kulturalne. Skromna biblioteka Sióstr Służebniczek polski chór kościelny, uroczystości narodowe i religijne koncentrują życie Polaków. - Polonia tutejsza myśli również o pomocy dla Kraju.

Dochód z "Jasełek" z roku 1945 w sumie 200 Kor. przeznaczono na Polenhjälpen w Malmö. Obecnie szeroko rozwinięto stałą akcję pomocy 300 dzieciom niewidomym w Laskach pod Warszawą, przyniosła ona w okresie gwiazdkowym 20 kg ubrania i 30 kg żywności.

Polacy z Oskarström, skupiając się przy swym kościele parafialnym, wnoszą do swego życia twarde poczucie obowiązku, honoru i pracy dla Ojczyzny. - Szczęść im Boże!

X. Bronisław Szymański

KALENDARZ HISTORYCZNY na pierwszą połowę lutego.

1.II.1944 - Zabito szefa Gestapo w W-wie, gen. Fritz Kutschera z rozkazu Kierown. Walki Podziemnej.

2.II.1676 - Koronacja Jana III i jego żony w Krakowie.

4.II.1505 - Urodziny Mikołaja Reja z Nagłowic, pierwszego pisarza, który zamiast łaciny pisze po polsku, stwierdzając, że "Polacy nie gęsi i swój język mają."

5.II.1863 - Powstańczy Rząd Narodowy uwłaszcza włościan na Rusi.

10.II.1920 - Generał Józef Haller obejmuje wybrzeże morskie w imieniu Polski i odbywa zaślubiny Polski z morzem.

15.II.1386 - Chrzest Jagiełły w Krakowie.

&==&==&==&==&==&==&

Komu składamy życzenia imieninowe ?

1.II - Ignacy, 2.II - Maria (Matki Boskiej Gromnicznej), 3.II - Wawrzyniec, Błażej, 4.II - Andrzej, 5.II - Agata, 6.II - Tytus, Dorota, 7.II - Romuald, 8.II - Jan z Maty, 9.II - Apolonia, 12.II - Julian, 13.II - Grzegorz, 14.II - Walenty, 15.II - Klaudiusz.

==++==++==

Polskie przysłowia ludowe.

Gdy na Gromniczną roztaje,
Rzadkie będą urodzaje.

Święty Walenty, gdy odmrozi pięty,
Na wyżynie sprzedawaj sprzęty.

Gdy mróz w lutym ostro trzyma -
Wtedy już niedługa zima.

Gdy widzisz człowieka,co w smutku,w niedoli
Do Ciebie wyciąga swą dłoń,
Nie pytaj,czy kiedy odwdzięczy się za to,
Z pomocą,z ratunkiem spiesz doń...

Adam Asnyk

W Turnieju na rzecz Pomocy Dziecku Polskiemu w Kraju w redakcji ZNAKU wpłacili pp:

Nazwisko wpłacającego :	Kwota :	Nazwisko wzywanego :
Rakowski Wacław	5,-Kor.	Kobus Antoni
Woląk Józef	5,- "	Chłód J.,Trzepacz Władysław
St.Wołowicz-Dahn	20,- "	Friher.J.Armfelt
Sobocki Jerzy	5,- "	

Suma ogólna wpłaconych dotychczas kwot w redakcji "ZNAKU" wynosi. 272,40 Kor.

= = = = = =

Wieczór pieśni i tańca polskiego w Lund.

Dnia 16 bm.odbył się propandowy wieczór polski.Celem tego wieczoru było pokazanie miejscowej publiczności oraz licznie przebywającym tutaj cudzoziemcom wysokiej kultury narodu naszego,odzwierciedlającej się w pieśni i tańcu ludowym.- Pomimo wielkich trudności dobrania odpowiedniego zespołu,wobec pracy naszej młodzieży w fabrykach,przedstawienie to wypadło bardzo udatnie.
Gra do tańca na maleńkiej ustnej harmonijce zdumiewała słuchaczy,tyle było w niej werwy i mistrzowskiego wykonania.Pieśni Moniuszki w pięknej interpretacji młodej solistki,odpowiadały jej świeżemu o rozległej skali głosowi.Solo Kujawiaka było jak ożywiony obraz Stryjeńskiej,smak artystyczny odbijał się w każdym ruchu i geście wykonawczyni.Taniec górala,pełen zwinności i wdzięku,rzęsiście był oklaskiwany.- Trio kobiece i zespoły taneczne porywały melodyjnością śpiewu,pomysłowością i rytniką tańca oraz barwnością stroju. Polka warszawska,dana na zakończenie,wywoływała wybuchy wesołości i śmiechu.Nic też dziwnego,że zebrana publiczność z wyjątkowym ożywieniem oklaskiwała wykonawców tego wieczoru,zmuszając ich do niejednokrotnego bisowania.
Wszystkim,którzy okazali życzliwą pomoc przy urządzeniu tego wieczoru, oraz przede wszystkim całemu zespołowi wyrażamy serdeczną wdzięczność za zrozumienie celu tego wieczoru i przyczynienie się swym udziałem do jego dużego powodzenia.

Związek Polaków w Szwecji zawiadamia,że w niedzielę,dn.2 lutego br.o godz.16 odbędzie się zabawa taneczna przy ul.Stadt Hamburgsgat.2,na którą wszystkich rodaków zaprasza.

Polenhemmet w Malmö Hjorttackegat.25 II,zawiadamia że ma dwu i więcej osobowe pokoje do wynajęcia po dostępnych cenach,z całkowitym utrzymaniem.

= =

Jeśli chętnie czytasz "ZNAK"

zaprenumeruj i poleć go innym!

= =

WARUNKI PRENUMERATY "ZNAKU".
Opłata miesięczna za dwutygodnik "ZNAK" wynosi 1 Kor.-.
Wydawca: Friherrinnan Józefa Armfelt
Adres redakcji i administracji: Lund,Kilianagatan 9.